

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/czechoslowacja/104884,Meczennik-komunizmu-Blogoslawiony-ks-Tytus-Zeman-19151969.html>



Wystawa „Bracia w wierze” w Krakowie. Fot. IPN

## RECENZJA

### **Męczennik komunizmu. Błogosławiony ks. Tytus Zeman (1915-1969)**

Autor: KS. JAROSŁAW WAŚOWICZ SDB 02.01.2024

30 września 2017 r. w Bratysławie odbyła się beatyfikacja ks. Tytusa Zemana, który za niezłomną postawę w czasach komunistycznej dyktatury w Czechosłowacji został aresztowany i przez wiele lat był więziony oraz torturowany. Teraz także polski czytelnik dostaje do rąk biografię tego dzielnego salezjanina.

Dzięki jego odwadze udało się – w trudnych dla Kościoła czasach – ocalić kilkanaście powołań do kapłaństwa i zapewnić młodym ludziom formację do przyjęcia święceń. Kiedy komunistyczny rząd pozbawił młodych salezjanów i kandydatów do zgromadzenia możliwości dalszych studiów, ks. Zeman podjął się organizacji ich przerzutów do Turynu. Dwa z nich się udały, trzecia akcja zakończyła się schwytaniem i uwięzieniem większości jej uczestników. Ksiądz Zeman w swoim rodzinnym kraju i w Rodzinie Salezjańskiej jest dzisiaj uważany za patrona zmierzających do kapłaństwa, bo za nich oddał życie.

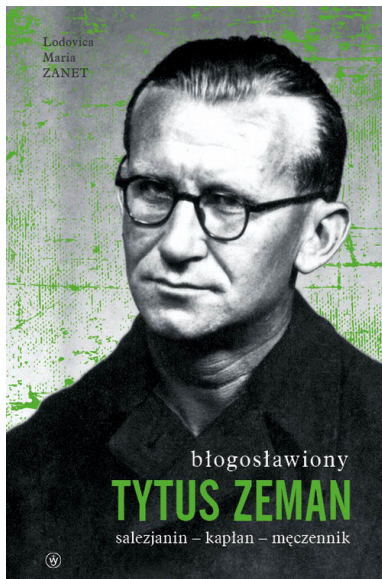
Przy okazji beatyfikacji męczennika ze Słowacji w polskiej prasie katolickiej (m.in. w „Gościu Niedzielnym”, „Przewodniku Katolickim”, „Magazynie Salezjańskim Don Bosco”) ukazało się kilka artykułów prezentujących życiową drogę salezjanina wyniesionego na ołtarze.

Z kolei na początku 2021 r. Wydawnictwo Salezjańskie w Warszawie wydało o błogosławionym męczenniku książkę, której autorką jest Lodovica Maria Zanet, współpracownica Postulacji Generalnej Towarzystwa Salezjańskiego w Rzymie. Prezentowana publikacja pierwotnie ukazała się we Włoszech (*Oltre il Fiume, verso la salvezza. Titus Zeman, martire per le vocazioni*, Torino 2017), następnie na Słowacji. Jej przekładu z języka włoskiego i redakcji polskiej edycji podjął się salezjanin ks. Wojciech Kułak. Książka została podzielona na pięć rozdziałów, poprzedzonych wstępem, opatrzonych zakończeniem oraz uwagami metodologicznymi, wreszcie przypisami oraz bibliografią.

## **Trudna droga do kapłaństwa**

Pierwszy rozdział autorka w całości poświęciła początkowemu okresowi życia przyszłego błogosławionego męczennika: od lat jego dzieciństwa, przez formację salezjańską, do momentu przyjęcia przez niego święceń kapłańskich.

Tytus Zeman urodził się 4 stycznia 1915 r. w miejscowości Vajnory (dziś to dzielnica Bratysławy). Pochodził z licznej rodziny. Był najstarszym z dziewięciorga rodzeństwa. Od dziecka bardzo chorował, co całą rodzinę napawało troską i skłaniało do ciągłej modlitwy w intencji najstarszego syna. Została ona wysłuchana. Tytus w wieku dziesięciu lat otrzymał łaskę odzyskania zdrowia za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny w sanktuarium narodowym Matki Bożej Siedmiobolesnej w Šaštinie. Postanowił wówczas całkowicie poświęcić swoje życie Bogu i zostać salezjaninem.



**Lodovica Maria Zanet,**  
***Błogosławiony Tytus Zeman.***  
***Salezjanin - kapłan - męczennik,***  
**Warszawa 2021, 288 s.**

Nie było mu łatwo realizować życiowe powołanie. Najpierw musiał pokonać trudności związane z niepewnością rodziców co do wyboru jego drogi, wynikającą z braku funduszy na naukę syna. Ostatecznie w 1931 r. wstąpił do nowicjatu salezjańskiego. Później zmagał się z niechęcią ze strony salezjańskiego przełożonego z domu formacyjnego, który podawał w wątpliwość szczerą intencję szesnastoletniego wówczas chłopca.

Wszystkie przeszkody Tytus pokonywał jednak z pokorą i konsekwentnie dążył do stanu kapłańskiego. W 1932 r. złożył pierwszą profesję zakonną, w 1938 profesję wieczystą, a w 1940 r. został wyświęcony na kapłana. Mszę prymicyjną odprawił 4 sierpnia 1940 r. w rodzinnej parafii w Vajnorach.

### **W obronie krzyża**

Rozdział drugi jego biografii obejmuje lata 1940–1946, kiedy salezjanin wkraczał na drogę posługi kapłańskiej. W 1942 r. został przez przełożonych skierowany na studia specjalistyczne z chemii i nauk przyrodniczych na Uniwersytecie Komeńskiego w Bratysławie, aby w przyszłości mógł uczyć tych dyscyplin w szkołach salezjańskich. Równolegle od 1943 r. pracował w gimnazjum w Trnawie i tam przebywał do końca wojny. Angażował się w pomoc prześladowanym, m.in. ukrywał Żyda. Po wejściu Armii Czerwonej z odwagą chronił przed gwałtami ze strony sowieckich żołnierzy siostry ze zgromadzenia Córek Boskiej Miłości (był ich ojcem

duchownym); brał też udział w ukrywaniu paramentów liturgicznych.

W całej Słowacji rozeszła się fama o księdzu gotowym do poświęceń w obronie wiary i z wielu stron do Zemana zaczęła napływać korespondencja z wyrazami poparcia. Niestety, zwrócił na siebie uwagę także aparatu bezpieczeństwa.

Znaczną część tego rozdziału Zanet poświęciła omówieniu sytuacji politycznej, w jakiej po wojnie znalazła się Słowacja, która utraciła samodzielny byt państwowy i została powtórnie połączona z Czechami. Nowe państwo – Czechosłowacja – znalazło się w bloku krajów uzależnionych politycznie od Związku Sowieckiego. Rozpoczął się dla nich mroczny czas reżimu komunistycznego, który konsekwentnie zwalczał religię chrześcijańską.

W Czechosłowacji pod koniec lat czterdziestych terror przybrał na sile. Doświadczalo go zarówno duchowieństwo, jak i wierni świeccy. Budynek szkoły, w której pracował ks. Zeman, władze komunistyczne odebrały salezjanom już w roku szkolnym 1945/1946.

Kościół w Czechosłowacji praktycznie do 1989 r. działał w podziemiu. Od początku kapłan stanął w pierwszym szeregu dzielnych świadków wiary. W 1946 r. stał się sławny w związku z obroną krzyży, które komuniści masowo likwidowali w szkołach. Jego protest przeciwko takim działaniom odbił się echem. W całej Słowacji rozeszła się fama o księdzu gotowym do poświęceń w obronie wiary i z wielu stron do Zemana zaczęła napływać korespondencja z wyrazami poparcia. Niestety, zwrócił na siebie uwagę także aparatu bezpieczeństwa. Został dyscyplinarnie zwolniony ze szkoły.

### **Po „nocy barbarzyńców”**

Rozdział trzeci biografii został w znacznej mierze poświęcony tzw. nocy barbarzyńców, która rozegrała się z 13 na 14 kwietnia 1950 r. Tajna policja komunistyczna wkroczyła wówczas do wszystkich klasztorów na terenie Czechosłowacji i je zlikwidowała. Większość zakonników i sióstr aresztowano, część z nich znalazła się w więzieniach, innych przetrzymywano w specjalnych obozach. Księdzu Zemanowi szczęśliwie udało się uniknąć zatrzymania. Tego dnia przebywał w parafii u znajomego księdza diecezjalnego.

Po „nocy barbarzyńców” funkcjonowanie zakonów i oficjalne istnienie Kościoła w całym kraju były praktycznie niemożliwe. Po likwidacji wspólnot salezjańskich pozostali na wolności współbracia zastanawiali się nad tym, w jaki sposób prowadzić działalność w ukryciu, a przede wszystkim ratować kleryków i młodych kandydatów do Zgromadzenia.

Przez dwa kolejne lata był torturowany w nieludzki sposób. Bito go, trzymano w odchodach, zanurzano mu głowę w wiadrze ze ściekami. (...) był nadal poddawany torturom, eksperymentom z uranem, przebywał wiele tygodni w izolatce, był zmuszany do katorżniczego wysiłku w obozach pracy przymusowej.

Wyjście widzieli tylko jedno – postarać się o ich wyjazd do sąsiedniej Austrii i stamtąd do salezjańskich domów formacyjnych we Włoszech. Ksiądz Zeman zdecydował się wówczas na karkołomne zadanie przeprowadzenia kandydatów do kapłaństwa przez granicę. Między sierpniem 1950 a kwietniem 1951 r. zorganizował trzy wyprawy młodych chłopaków, którzy pragnęli realizować powołanie kapłańskie w Zgromadzeniu Salezjańskim, do Austrii, a stamtąd do Turynu – kolebki zgromadzenia salezjańskiego. W pierwszych dwóch przerzutach na miejsce dotarło ponad trzydziestu młodzieńców, trzeci został namierzony przez bezpiekę. Wszyscy uczestnicy akcji, która obejmowała również niektórych kapłanów diecezjalnych prześladowanych przez reżim, zostali zatrzymani 9 kwietnia 1951 r.

W kolejnym rozdziale książki autorka pochyliła się nad najtrudniejszym okresem w życiu bohaterskiego salezjanina – nad czasem jego uwięzienia. Po aresztowaniu ks. Zeman wziął na siebie odpowiedzialność za organizację ucieczki za granicę. Przez dwa kolejne lata był torturowany w nieludzki sposób. Bito go, trzymano w odchodach, zanurzano mu głowę w wiadrze ze ściekami. W dniach 20–22 lutego 1952 r. odbył się jego pokazowy proces, na którym skazano go na 25 lat bezwarunkowego pozbawienia wolności. W więzieniu był nadal poddawany torturom, eksperymentom z uranem, przebywał wiele tygodni w izolatce, był zmuszany do katorżniczego wysiłku w obozach pracy przymusowej. Podupadł na zdrowiu: miał coraz poważniejsze zaburzenia rytmu serca, problemy neurologiczne i z płucami.

Rozdział piąty przybliżył końcowy etap życia ks. Zemana. W 1964 r. salezjanin został warunkowo zwolniony na roczny okres próbny. Gdy wrócił do domu, był nie do poznania. Nadal go inwigilowano i nałożono zakaz publicznego sprawowania posługi kapłańskiej. Zmagał się z problemami zdrowotnymi, które po latach



więzienia wciąż przysparzały mu wiele cierpień. Ksiądz Zeman zakończył swoje ziemskie życie 8 stycznia 1969 r.

## **Człowiek mocny**

Ostatnia część publikacji została przez autorkę zatytułowana *Tytus Zeman – człowiek mocny*. Zanet wskazuje w niej na duchowe przesłanie męczeństwa salezjanina. Podkreśla, że w jego życiu i śmierci wyraźnie zaznaczają się wszystkie trzy elementy, których Kościół wymaga, aby można było uznać męczeństwo: *Martirio materiale*, czyli śmierć zadana przez prześladowcę (śmierć, która w przypadku Zemana jest wynikiem osiemnastu lat prześladowań i tortur); *martirio formale ex parte victimae*, ponieważ rzeczywiście kapłan oddał życie za Chrystusa i Kościół; *martirio formale ex parte persecutoris*, gdyż z salezjaninem władze obchodziły się ze szczególnym okrucieństwem ze względu na to, że był kapłanem Chrystusa, i przetrzymywały go bez powodu w więzieniu również po to, aby uniemożliwić mu posługę duszpasterską.

Ten wywód jest o tyle ważny, że ks. Zeman nie zginął męczeńską śmiercią za wiarę. W trakcie procesu beatyfikacyjnego trzeba było dowieść, że do jego zgonu przyczyniły się tortury, eksperymenty medyczne prowadzone w więzieniu, a także stałe nękanie psychiczne po wypuszczeniu go na wolność. Poszczególne etapy procesu autorka przedstawiła w części zatytułowanej *Uwagi metodologiczne*, odnosząc się także do sposobu wykorzystania w książce zeznań świadków, które pozyskała z akt procesu.

Na pogrzebie bohaterskiego salezjanina 11 stycznia 1969 r. nad jego trumną prowincjał słowackich salezjanów ks. Andrej Dermek wypowiedział znamienne słowa:

„Nigdy nie zdradziłeś swojego narodu, nawet wtedy, kiedy byłeś sądzony i skazany. Nie lękaj się, drogi Tytusie. Twoje kapłaństwo dzisiaj się nie kończy, ale realizuje się w kapłaństwie tych, którym stworzyłeś możliwość, aby stali się kapłanami. Dziesiątki salezjanów księży dziękują ci za swoje kapłaństwo. Są rozproszeni po całym świecie. Drzewo musi rosnąć, aby kwitły pąki [...] i tym drzewem byłeś ty, Tytusie. [...] Gdyby każdy ksiądz, który umiera na Słowacji, zostawiał po sobie taką duchową spuściznę, pogrzeby słowackich księży nie oznaczałyby straty, ale umocnienie stanu kapłańskiego. [...] Niech na twoim pomniku nie będzie napisu »Odпочywa w pokoju!«. Nie odпочywaj! W imieniu Kościoła prosimy cię: Nie odпочywaj, pomagaj nam! Jesteś kapłanem – pomagaj duszom! Jesteś synem księdza [Jana] Bosko – pomagaj młodym duszom i przygotuj miejsce dla nas i dla nich!”.

Rzeczywiście większość młodzieńców, których udało się ks. Zemanowi przeprowadzić do Austrii, a stamtąd do Włoch, zostało kapłanami, znaczna część doczekała upadku komunizmu i po latach powróciła do pracy duszpasterskiej na Słowację. Bohaterstwo salezjanina zostało dostrzeżone przez Kościół, który aktem

beatyfikacji uznał jego niezłomną postawę i męczeństwo za wiarę. Przełożony generalny salezjanów ks. Ángel Fernández Artime w okolicznościowym liście z okazji wyniesienia na ołtarze ks. Zemana, skierowanym do salezjanów i członków Rodziny Salezjańskiej na całym świecie, podkreślił, że

„heroiczne świadectwo błogosławionego Tytusa Zemana to jedna z najpiękniejszych stronic, jakie wspólnoty chrześcijańskie Europy Wschodniej i Zgromadzenie skreśliły w ciężkich latach prześladowania reżimu komunistycznego w ubiegłym wieku”.

Tekst pochodzi z numeru 10/2022 „Biuletynu IPN”

**COFNIJ SIĘ**